

Prenumerata wynosi:

rocznie 9 koron 20 gr.
półrocznie 4 » 60 »
kwartalnie 2 » 30 »

Numer pojedynczy 20 gr.

Wszelkie korespondencje
i przesyłki pieniężne adresować należy:

Redakcja „Podhalanina“
w Nowym Sączu.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisów nie zwraca się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

PODHALANIN

Pismo polityczne i ekonomiczno-społeczne.

Naczelnny Redaktor: Feliks Doerfler.

Ogłoszenia „Podhalanina“

przyjmuje Administracja
w Nowym Sączu.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitem 12 groszy, — w rubryce »Nadesłane« 20 groszy.

Załączniki do »Podhalanina« (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzemplarzy.

Przy inseratach powtarzających się i stałych znaczny opust.

Wychodzi co tydzień w każdą sobotę wieczór z datą niedzielną. — Redakcja i administracja w Nowym Sączu ul. Lwowska l. 123

Prenumerować można w Redakcji i w księgarni J. K. Jakubowskiego Wwy w N. Sączu, pojedyncze numera nabyć można w Biurze dzienników p. H. Bachnera.

Motto:

Różnij prawdę, a o resztę nie pytaj!

Kalendarz: 23. N. 16 po Św. 24. P. Gerarda b. 25. W. Kleofasa m. 26. Ś. Cyprjana. 27. C. Kosmy i Dam. 28. P. Wacława kr. 29. S. Michała arch.

Pr. 5/001

W przychyleniu się do wniosku c. k. Prokuratorji Państwa w Nowym Sączu z dnia 14 września 1900 (Ss. 12100 c. k. Sąd Obwodowy w Nowym Sączu jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł, że

1. Część artykułu pod napisem „Dr. Barbaacki macht den Hof“, to jest słowa „słynny tłumiciel wolności obywatelskiej“, umieszczonego w Nr. 21. czasopisma „Podhalanin“, z daty Nowy Sącz 16 września 1900 zawiera w sobie znamiona występku z §. §. 491 i 492 uk. i zrt. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 N. §1863. Dż. u. p.

2. Konfiskata Nru 21 powyższego pisma peryodycznego zostaje zatwierdzoną.

3. Dalsze rozszerzanie skonfiskowanej części artykułu zostaje wzbronione a zakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony.

C. k. Sąd Obwodowy jako prasowy. Nowy Sącz 16. września 1900.

Odezwa!

Obywatele! Zaledwie doniosły pisma o rozwiązaniu Rady państwa, a już z całego kraju nadchodzą wieści o wszczynającym się ruchu wyborczym. Dobry ten znak witamy z radością. Śnać prądy życiowe dotarły do tych warstw, które spoczywały przez lat dziesiątki w gnuśności i zamarcu. Śnać budzi się duch, dotychczas przygnębiony, powstaje nowe życie, które może stać się zadatkami lepszej przyszłości. — Sojusz stronnictw postępowych i opozycyjnych będzie musiał przebyć próbę ogniową. Przeciw niemu stanie do walki potężna liga wsteczników pod hasłem utrzymania *status quo*, a więc panowania klik, zastój, reakcji na każdym polu życia narodowego, politycznego, ekonomicznego. Walka będzie ciężka, z obu stron zacięta. Nie rozchodzi się o chwilowe zwycięstwo, ale o całą zmianę systemu, o „być albo nie być“. Chwila jest przełomowa, wagę jej, doniosłość, odczuwają wszyscy. Ostatni czas powiedzieć sobie, że zwycięstwo może być udziałem tylko śmiałych i zdecydowanych. „Pomosty zerwane i nie pora nowe budować. Półśrodki wszelkie na bok. Oświadczyć się trzeba jasno i kategorycznie: tu albo tam.

Z rządami klik zerwać całkiem i stanowczo. — Wybory muszą odbyć się pod hasłem wyswobodzenia się z pod jarzma stańczykowskiego, co może nastąpić jedynie wówczas, gdy powstanie nowa organizacja parlamentarna: polskich, niezawisłych, demokratycznych i postępowych posłów.

I nam w Sandeczyźnie przygotować się wypada do walki wyborczej z plugastwem i korupcją. Zawiązanie komitetu wszystkich partji opozycyjnych jest konieczne, abyśmy się nie znaleźli w przykrych sytuacjach, że zwycięzcami będą wrogowie ludu i klasy pracującej. — Organizacją komitetu okręgowego i komitetów powiatowych zajęła się już Redakcja pisma naszego, która udziela wszystkich wyjaśnień. — A więc naprzód!

Ramię do ramienia!

...Skonał, nie stary wprawdzie, ale kompletnie zrujnowany moralnie parlament... Skonał, nie wzbudzając w nikim żalu po sobie, chyba u panów z solidarnego Koła polskiego, a z sercu ludu spadł z śmiercią jego ciężki kamień. Był on jak człowiek na śmierć skazany — a im prędzej skonał, tem lepiej...

My go nie sądźmy — niech go sędzi historia!

Wchodzimy więc w fazę przedwyborczą. Galicya będzie przebywać zwykłą w takich razach gorączkę. Tę już można obserwować, a ujawnia się ona na razie nie tyle może między wyborcami, jak raczej kandydatami, których dzień każdy po kilkunastu przynosi. Zwiastuny to gorącej i zaciętej walki wyborczej.

Inną atoli będzie, a raczej być powinna sytuacja, niż była w czasie wyborów w roku 1897. W ostatnich czasach zamarkował się wybitnie rozdział na »prawo« i »lewo«, wyłoniło się hasło: *»getrennt marschiren — gemeinsam schlagen«* — powstał pod ciśnieniem wypadków jakiś niewyraźny dotąd... platoniczny alians między partjami opozycyjnymi na czas wyborów. Jakkolwiek zaznaczyliśmy naszą wybredność, co do wyboru aliantów, gdyż chodziło nam o wypróbowaną moralność sojuszników i gwarancję ich uczciwości i wierności w dotrzymaniu kroku — to dziś, skoro platoniczny ten alians doszedł do skutku, liczymy się z nim jako faktem dokonanym i żądamy szybkiej akcji, szybkiego porozumienia i ujęcia go w ramy jakiejś organizacji. Czas nagli, nie czeka, a wypadki mogą nas niespodziewanie zaskoczyć i zastać nieprzygotowanymi.

Rozpatrując się w dzisiejszej sytuacji, widzimy, że wypadki prą do tego, aby platoniczny alians opozycji przybrał jakieś realniejsze kształty. Rozum dyktuje, iż skoro nie chcemy, *aby rozmaici kandydaci partji opozycyjnych zwalczały się między sobą po poszczególnych powiatach ku korzyści kandydata konserwatywnego komitetu centralnego*, to musi nastąpić jakieś porozumienie między opozycją. I w tym celu proponujemy **utworzenia centralnego komitetu partji opozycyjnych**, zupełnie na wzór centralnego komitetu szlacheckiego. Komitet ten złożony z mężów zaufania każdej poszczególniej partji i frakcji opozycyjnej, niech powyznacza kandydata na poszczególne okręgi przeciw kandydatom konserwatywnym i klerykałnym. Solidarność i karność w obozie stańczykowskim powinna być przykładem, któryby pouczał.

W bliższe szkicowanie organizacji owego centralnego komitetu złączonych partji opozycyjnych — nie wchodzimy na razie, rzucamy jeno myśl zasadniczą, która — zdaniem naszym — doniosłego może być znaczenia na czas wyborów, bo może dawać gwarancję zwycięstwa.

Czujemy, że projektem naszym trafiamy do przekonania wielu opozycjonistów. Kto da inicjatywę, kto zrobi pierwszy krok, mniejsza z tem. Pychę trzeba z serca zrzucić, a zakasać rękawy, gdzie chodzi o dobro sprawy publicznej. Na tyle powinno się znaleźć rozumu między nami.

Gotowi — czekamy, aby ta ogromna powódź artykułów w całej prasie opozycyjnej, nawoływająca do porozumienia się, by ta ogólnie wśród opozycji objawiana chęć pewnego zbliżenia się, przybrała realniejsze kształty, przyoblekła się w ciało. Ale niech to będzie zaraz, natychmiast — by po niewczasie nie było narzekań, że za późno wzięliśmy się do roboty!

Hej ramię do ramienia!

Zjazd straży pożarnych.

Nowy Targ, 16. września.

W dniu 8. i 9. bm. odbył się tu zjazd ochotniczych straży pożarnych należących do związku III okręgu wraz z naczelnikiem p. Janem Jasiem z Nowego Sącza na czele, z następującym programem:

I. Dnia 8. bm. o godz. 5½ rano na dworcu kolejowym w Nowym Targu powitał delegatów przyjeżdżających od strony Chabówki naczelnik p. Jan Staszek. Pochód udał się do miasta przy odgłosie muzyki strażackiej z N. Targu.

II. O godzinie 9. rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym.

O godz. 11. przed południem powitał imieniem gminy Nowego Targu delegatów straży — p. Józef Rekucki zastępca burmistrza w sali »Sokoła« ładnie udekorowanej, — po podziękowaniu imieniem delegatów przez naczelnika związku p. J. Jasię, wybrano przewodniczącego w osobie p. Rekuckiego, zaś sekretarzem p. Józefa Kuligę i rozpoczęto obrady, które się przeciągły aż do godziny 2. popołudniu. Na posiedzeniu tem uchwalono:

1) Udać się do Rady powiatowej w Nowym Targu, Limanowy, Nowym Sączu, Grybowie i Golicach, aby zarządziła w miastach podział na sekcje i aby spowodowała zamianowania delegatów ogniowych celem szybszego rozwinięcia akcji ratunkowej i przeprowadzenia rewizji ogniowych.

2) Przypomnąć Zwierzchnościom gminnym urządzić racjonalne zbiorniki na popiół przy mieszkaniach tak w mieście jakoteż i na wsi.

3) Wszechstronnie potępiać sprzedaż zapalek siarkowych z powodu łatwej zapalności tychże.

4) Odnieść się pisemnie do Zwierzchności gminnych i organów policyjnych w III okręgu związku, aby sprzedaż nafty co do jakości i ilości sprzedających mieli na oku i aby domokraców z naftą usunąć.

5) Prosić Starostwa, aby wzywano gminy o przedłożenie wykazów odbytych rewizji ogniowych i winnych karać.

6) Nie wolno trąbką zwoływać straży pożarnej na ćwiczenia, lecz po myśli statutu tylko w nagłych wypadkach i podczas wybuchu pożaru.

7) Oprócz pochwał za pilność strażaka uchwalono rozdawać nagrody strażakom, o które twarzystwo a względnie wydział ma się postarać i nadać.

8) P. Plinkiewicz lustrator rady powiatowej w Nowym Targu wnosi, aby dzisiejsze posiedzenie uchwaliło potrzebę urządzenia kursu pożarnego w N. Targu dla okolicznych straży i miejscowej, którego koszta mają ponieść sąsiedni

Obywatele! We wszystkich lokalach publicznych żądajcie gazety „Podhalanina“!

traże, a o subwencję na ten cel udać się do rady powiatowej w N. Targu. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

9) Uchwalono, by wszelkie przybory i rekwiizyty ogniowe zakupywano w kraju.

O godzinie 2. popołudniu zakończono obrady, poczem p. J. Jasica podziękował zebranyemu wzięciu udziału w obradach. O godzinie 4-tej popołudniu odbyły się zbiorowe ćwiczenia ochotniczych straży pożarnych z Nowego Targu, Zakopanego, Poronina, Krościenka i Czarnego Dunajca w obecności obywateli. W ćwiczeniach szczególnie odznaczyła się straż nowotarska i to w ćwiczeniach na dachu, wspinalni a na drabinie składanej z 3 części ćwiczenia drabinką wprowadziły w podziw publiczność za co też oklaskami ją nagrodziła.

O godz. 6. odbyła się fachowa próba nowej sikawki sącotłocznej z fabryk P. Roźna w Krakowie. Sikawkę tę właściciel p. Rožen naumyślnie sprowadził do Nowego Targu i sam był przy próbie, którą kierował naczelnik związku p. Jasica, próba wypadła zadziwiająco dobrze,

Wieczorem o godz. 8. rozpoczęło się przedstawienie amatorskie, danem było dwie sztuki a mianowicie: »Kominiarz i młynarz« i »Poskroniona nienawiść« obie sztuki odegrali amatorzy poprawnie, za co zgromadzeni strażacy i publiczność co chwila darzyła oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcząca, która się przeciągała aż do rana.

Dnia 9. bm. o godz. 5. rano uczestnicy zjazdu i delegaci udali się na dworzec kolejowy — skąd pociągiem do Zakopanego i okolic na wycieczkę. Po śniadaniu o godz. 8. rano udali się wózkami do kuźnic a następnie do Morskiego Oka i Czarnego stawu, późnym wieczorem wrócili wycieczkowcy do Zakopanego, gdzie na dworcu kolejowym zostali przez naczelnika straży w Zakopanem p. Sieczkę pożegnani. — Delegatów uczestników biorących udział w obradach było 10, wycieczkowców zaś 22.

Kronika.

W obronie biedaka. W dniu 16. b. m. odstawiła wierzchność gminna w Żeleznikowoy do tutejszego Starostwa umyślowo chorego Antoniego Rudnickiego, gdyż na on być niebezpiecznym furiatem. Starostwo zamiast odstawić go do szpitala lub domu obłąkanych, odesłało biedaka do aresztów policyjnych tutejszego Magistratu. — Niezwykły krzyk, tłuczenie i szamotanie się w aresztach

sprowadził naszego korespondenta, gdyż zdawałoby się, że tamże inkwizycya jakaś odbywać się musi. Straszny widok przedstawiał się oczom, biedny obłąkany rwał w kawały na sobie ubranie i pościel targał, a co mu pod rękę się nawinęło łamał. — Oto jest opieka, jaką otaczają władze nasze biedaka umyślowo słabego.

W sprawie tej krąży najpotworniejsze wieści, którym dać nie chcemy wiary. Biedaczysko jak fama niesie, został przez miejscowego proboszcza kluczami kościoła tak silnie pobity w głowę, że aż zwaryował. Zaiste piękna miłość bliźniego.

Biali murzyni. Sądy nasze galicyjskie mają całą armię sług prowizorycznych tak zwanych woźnych pomocniczych do roznoszenia pism sądowych i wykonywania robót pomocniczo-kancelaryjnych. Biedacy ci pracują od świtu de ciemnej nocy za lichą placę kilkunastu guldenów, bez zabezpieczenia na starość lub w razie śmierci zostaje rodzina bez chleba powszedniego, a w nadmiarze obowiązani są sprzątać sobie nawet czapkę z bączkiem, aby mieć wygląd urzędowej osoby. — Nędzarze ci, bo słusznie ich nazwać tak można, w razie gdy wskutek nadmiaru i przeciążenia służbą zasłabną i stają się niezdolni do pracy, natenczas otrzymują tak zwany Blauen Bogen, z którym co najwyżej żebrac by wolno, gdyby nie baczne oko żandarma, który byłego schorzałego sługę rządowego jako włuczęgę aresztuje. O ile nam wiadomo, za tak zwane doręczenia wpływają znaczne kwoty od stron których nadwyżkę sądy jako dochód fiskalny rządowi rok rocznie do kas rządowych odwożą. — Fundusz ten wystarczyłby w zupełności na podwyższenie plac tych nędzarzy. Gdy sam rząd widząc ogromną drożyznę podnosił place urzędnikom i sługom, to należałoby zająć się i tą klasą pracujących. — Sprawę poruszymy później obszernie.

Szpital miejski i wódka. Każdy ciekawy czytając tytuł mimowoli zapyta co ma doczynienia szpital miejski z wódką? — a mimowoli jest coś wspólnego. Nadobną dziewczę pólświatka obdarzyła bogini Venera prezentem, który sprowadził ją do miejskiego szpitala, a że równocześnie tamże do drugiej słabej zawitał bocian, przeto i w szpitalu raczono się po kumotersku wódeczką. A gdy tak wesoło się bawiono, podpila sobie słaba dziewczucha więcej i wszczęła ogromną awanturę tak dalece, że dyrektor szpitala dr. Zieliński zarekwirował 3 policyantów, którzy słabą ze szpitala przeprowadzić musieli do magistrarskich aresztów, a dopiero po wytrzeźwieniu się odstawiono ją nazad do szpitala. — Czy to krok właściwy, aby chorych karać aresztem i aby oni mieli być w aresztach rozsądnymi epidemicznymi i zaraźliwymi chorobami — to chyba ocenią władze sanitarne. Szpital mieć powinien nadzór aby nie donoszono wódek a następnie powinien mieć dla opornych i umyślowo chorych tak zwaną separatkę. U nas w Sączu wszystko tak idzie!

Zonobojca. Jan Jamrych włościanin z Skrzypnego skazany został przez Sąd obwodowy w Nowym Sączu na 4 lat więzienia.

Faktorzy asenterunkowi Izak Friedoper z Załubicza i Józef Schein ze Starego Sącza, którzy pod pozorem uwolnienia od wojska syna włościanina Rocha Marczyka z Popowic wyludzili 1120 koron, zostali w dniu 12 b. m. przy rozprawie od zarzuconego im czynu uwolnieni od winy i kary.

Wolf Einhorn, przemysłowiec czytaj oszust zbiegł z Bochni.

Czy żyjemy w świecie cywilizowanym? W dniu 17 b. m. przewożono z manewrów cesarskich koleją wojskową do swych garnizonów, a że w obsłudze wojskowych na stacyi nie mogła dać sobie rady restauracya kolejowa, przeto dopuszczano na dworzec markietanów z napitkiem, przekąską i chlebem. Piekarz tutejszy p. Fetter również zjawił się z koszem przy pociągu jak to wszędzie bywa, a będąc widocznie solą w oku szyberowi Szponowi i konduktorowi Łazarskiemu został przez tych opadnięty i zbeszczeszczony a gdy ci panowie w zamiarze inkwizytorskim go gdzieindziej ciągnęli, przeczując coś złego Fetter prosił ich, aby go odstawiono do naczelnika stacyi. Kolejarze zwąchawszy pismo nosem odstawili Fettera do urzędnika ruchu p. Janickiego, który przybrawszy amtsminę wydał osąd na Fettera że ma za przestąpienie peronu zapłacić grzywnę 6 koron. Na uwagę że przy pociągu również znajdują się kupeccy Izak Mahler, Sieja Landau, Izak Herstal, Berek Einziger i Engel, i że ci również to samo przestępstwo popełnili, odpowiedział p. Janicki: »Ja będę robił jak mi się podoba«. Cóż o tem całym zajściu myśleć? Na to dyrektor p. Horoszkiewicz może odpowie!

To tylko w Nowym Sączu. Przed kilkoma dniami przechodziły ulicą lwowską dwie panie, gdy nagle z piętrowej kamienicy L. wylano oknem nieczystości. Panie poniosły znaczne szkody. Ponieważ to nie jest odosobniony wypadek, przeto prosimy Magistrat aby odpowiednią publikacyą zwrócił uwagę mieszkańcom na tego rodzaju uszkadzanie cudzej własności i zanieczyszczanie ulic i ludzi.

Epidemia tyfusu i dyfteryi panuje w Nowym Sączu i Załubinczu w szczególności u dzieci.

Wściekły pies pojawił się w Załubinczu i pokąsał ludzi i psów. Baczność więc właściciele psów!

Ciekawa sprawa. Jak wiadomo wniesiono tu przeciw uzupełniającym wyborom do połowy Rady miejskiej we wszystkich trzech kolach protesta, w których nawet inteligencya krytykuje postępowanie starosty i burmistrza przy wyborach, co spowodowało burmistrza, że protesta zamiast wprost namiestnictwu, przedłożył starostwu, gdzie takowe po dziś dzień spoczywają.

W czasie jednak, gdy burmistrz wyjechał na urlop do Zakopanego, zgłosili się do wiceburmistrza p. Millera wszyscy wyborcy, którzy wnieśli owe protesta z prośbą o przeprowadzenie z urzędu dochodzenia, celem sprawdzenia okoliczności, nagromadzonych w protestach i przedłożenie odnośnych protokołów namiestnictwu, co też wiceburmistrz p. Miler uczynił. Namiestnictwo przy nadesłaniu

Echa z Nowegotargu.

I.

W góry do nas miły bracie,
Chcesz rozerwać się raz przecie,
Tu swoboda czeka na Cię,
Lecz przyjeżdżaj tylko w lecie.
Bo sam przyznasz, rzecz praktyczna,
Gród nasz widzieć warto przecie,
Wszak tu światłość elektryczna
Coś dwa lata już nam świeci. —
W rynku jasno, nikt nie może
Przeczyć, nawet nikt nie będzie,
Lecz w uliczkach miły Boże —
Oko wykol — ciemność wszędzie.
W rynku jasno, prawda święta,
Ale w ziemie niewygoda, —
Lampy gasną — rzecz przeklęta,
Bo z motorem marznie woda
I egipskie tu ciemności
Miasto nasze owładają,
Nie dziw, że ludziska w złości
Łbem latarnie rozbijają!...
Chcąc zaradzić tedy złemu,
Dobrze teraz urządzili:
— Żydziakowi tutejszemu
Elektrykę w pacht puścili. —
I już chodzą wieści nieraz,
Że się na tem żyd wzbogaci,
Ciemność będzie znowu teraz
Tak jak dawniej — niech go kaci!...
Ludzie nosy będą zbijać
Wśród ciemności, jak dziś bywa,
Żydki będą się uwijać —
W kieszeń chować zaś grosiwa.

II.

W góry do nas miły bracie
Pospiesz do nas, nie zwlecz wiele,
Tu zabawa czeka na cię —
Więc prosimy Cię nieśmieie. —
W parku tu wesoło bywa,
Jeśli pogoda dozwala, —
Wszak muzyka nam przygrywa
Pod batutą „Posiwala“. —
Do miasta teatr Müllera
Zagrać »Tamtego« przybywa! —
Lecz publiczność tu nie szczerza,
Więc w teatrze pustka bywa.
Przedstawienia ich nie nęca —
Ani „Przedmieścia Królowa« —
Lecz się po ulicach kręca,
Albo w knajpę lubo chowa. —
I cyrk zjeżdża — lecz niestety...
I tu pustki świecą wkoło —
Bo gdzież płacić za to... rety!
Lepiej w knajpie, bo wesoło.
Choć nieśmieie, wyznam przecie —
Wszak to prawda czysta, szczerza:
Nad teatru wszystkie w świecie
Wolą u nas dziś Pilsnera...
Choć w teatrze pustki wkoło,
Choć przy kasie źle się dzieje —
Lecz za to w knajpie wesoło,
Bo się pilsner sączy... leje...
Wszak na nudy „bomba“ piwa
Nikomtu tu nie zaszkodzi, —
Ze się czasem głowa kiwa —
Cóż to kogo dziś obchodzi?..

III.

Do Nowegotargu bracie
Prosim ciebie choć niećmieie —
Tu obmowa czeka na cię,
Niespodzianek bardzo wiele. —
Więc wysłuchaj rady moje,
Trzymaj się tu na uboczu,
Bo złośliwych ludzi roje
Nie odrywa od cię oczu, —
Mówisz ze znajomą panią —
Zaraz rwetes, gwałt się wszczyna,
Wszyscy zaraz „hurra“ na nią:
Twa kochanka ta dziewczyna!
I sam słuchasz to żdziwiony,
Jak o jakim istnym cudzie, —
Boś nawet nie zaręczony,
A już ślub ci dają ludzie!...
Bo ci, co tu baśnie niecą —
Choć tak grzeczni się wydają,
Sami za łajdactwem lecą
I łajdactwo uprawiają, —
Cudzych widzą wszędzie błędy,
Sami cudze błędy śledzą —
Lecz łajdactwo krzewią wszędy,
Bo w nich sami dyabli siedzą,
Chcąc więc pokryć błędy swoje.
To na drugich spiski knują,
Cudzych sprawek widzą roje,
Spieszcie do nas z aparatem,
Interes zrobicie sami,
Aby twarze te przed światem
Wskazać w „Kartach z widokami“.

Dindio.

tych protokołów poleciło starostwu bezwzględnie przedłożyć te protesty.

Starostę z burmistrzem oburzyło to więc, że spisane zostały protokoły takie i uważają to postępowanie wiceburmistrza p. Milera nawet za podstępne.

Deputacja do Jasła. Partya antykahalna tu wysłała deputację do Jasła celem wręczenia monarsze zażalenia, że mimo zniesienia reskryptu tu starostwa, zatwierdzającego wybory do tu kahału wskutek rekursu party antykahalnej, nie zawiadomiono jeszcze dotąd o tem interesowanych a kahał dalej sobie tak gospodaruje z szkodą członków gminy.

Ciekawimy jaki to skutek odniesie, skoro z tymi wyborami również czeka się aż do przeprowadzenia wyborów do Rady państwa po myśli uchwały centralnego komitetu.

Przedwczesna śmierć Zmarł w tych dniach w Kłęczanach pod Nowym Sączem Ferdynand Br. Brunicki właściciel dóbr i rafinerii naftowej w Kłęczanach przeżywszy lat 54.

Br. Brunicki cieszył się ogólnym poważaniem i sympatją, brał czynny udział w życiu społecznym obwodu nowosądeckiego, nie gardził godnością naczelnika gminy Kłęczany, którym był do ostatniej chwili, pracując także dla ludu wiejskiego i nie tylko zrzekł się pensji, jaka była przyznana dla naczelnika gminy, ale nadto udzielał bezpłatnie w swym domu kancelaryi dla urzędu gminnego.

Piastował także do ostatniej chwili urząd sędziego obywatelskiego w sprawach handlowych przy tu sądzie obwodowym. Jego przedwczesny zgon oplakuje cały tu tejszy obwód. Cześć jego pamięci!

Z Nowogotargu piszą nam: Kochany Panie Redaktorze! Nowotarżanie dopiero teraz poznali, że »Podhalanin« oddawał im przysługi; oj! mówią, szkoda tego bata na tych lotrów.

Po wyjeździe Pańskim adwokat Nowotny i poddany (uciekinię) rosyjski nieznany z miejsca pobytu — Wł. Dudziński — podnieśli głowę i radzą nad szczęściem (wyzyskiem i oszukaństwem) powiatu — Zobaczysz zawsze: Nowotny, Dudziński, Rajski, Jończy albo Dudziński, Nowotny, Rajski, Jończy albo Rajski, Nowotny, Jończy, Rajski, albo Rajski, Jończy, Paleczny, Nowotny, a to wszystko błogosławi ciężkim workiem zapelnionym przez jurę stolae — tu archimandryta X. bezwawrzynowski czyli taki co nie potrzebuje ani liści figowych ani warzywnych.

Nowotny a i Dudziński przydusiwszy podstępnie firmę katolicką pod Orlem polskim — przygniatają obecnie firmę Jurkiewicz & Muszyński, aby na ich gruzach utworzyć Związek kółek rolniczych. Nowotny arey... ab objeżdża powiat, głosząc że zakłada kółka rolnicze a tymczasem bada teren przed Dudzińskim, który ma mu torować drogę do V kuryi.

Wolnomyślni obywatele nowotarscy wysuwają z V kuryi kandydaturę K. Stopińskiego — a z kandydaturą tą musi się liczyć i dr. od owsa i soli i dr. od intryg Władzio Dudziński.

Rozeszła się tu pogłoska, iż redakcyja »Podhalanina« rozpisala listy po Rosyi przez konsulata austriacki w celu zbadania przeszłości Władzia Dudzińskiego.

Gdy Dudziński podał o sprzedaż książek szkolnych, starostwo kazało wykazać się Dudzińskiemu gdzie w ostatnich latach 10 przebywał — Dudziński tego nie uczynił.

Zachodzi podejrzenie, że Władzio, albo jeździ balonem, albo zakładał sklepy... innym... albo zakupywał owies dla tow. rol. za dyetami i prowizją z obcych stron, albo tepił plugactwo Rajskiemu, albo w Jordanowie kołysał małę, albo urządzał mieszkanie Massatschowi albo znosił pakunki Borowiczowi, albo układał repliki posiepakom, albo też czmychał przed żandarmami rosyjskimi albo, albo, niech sam powie, jeśli się przeszłości swej nie wstydzi.

Wiadomości osobiste:

1. Jończy przeniósł się bliżej Władzia do hotelu Cafe Kromka.
2. Ablewicz Fr. pojechał bez urlopu do Buffalo jako jeden z 9000 mowców na wybory prezydenta.
3. Paleczny Jan ma proces o obrazę majestatu — podobno z powodu Bresciego.
4. Władysław Dudziński pisał po metrykę do Sebastopola — stara się o koncesyę na trafikę i golarnię.
5. Józefowi Rajskiemu Dr. Chramiec często wraca wzorowe szynki na pokaz.
6. Dr. Massatsch i dr. Nowotny pogodzili się.
7. Jurkiewicz pozbył się przydomka zięcia a powiesił na tem samem miejscu Muszyńskiego.
8. Pastor pojechał z ofertą winną do marsz. Roberta do Transwalu.
9. Leon Statter w liście z Ameryki wzywa kilku tu kupców do emigracji za Ocean.
10. Konsul Szecherbowski wizuje chętnie paszporty emigrantom.

11. Jan Staszel po chwilowej niebytności w domu, wrócił do kancelaryi Nowotnego.

12. Langer czerwony powrócił i napowrót odbiera akcyze.

13. Magister Ossowski otworzył drogueryę.

14. Magistrat zaprenumerował »Niedzielę«.

15. Radny P. pogniewał się z nieradnym.

Jeszcze słówko o Spółce handlowej w Nowym Sączu. Od jednego z obywateli otrzymujemy następujące pismo, które w streszczeniu tylko podajemy:

Spółka handlowa w Nowym Sączu splodzoną została swego czasu, ale jak się okazało gospodarka w tej spółce była najgorszą, a ster całego interesu spoczywał w rękach nieudolnych i osoby nie mające wyobrażenia o handlu kierowały takową, to też nie dziwnego że wobec kolosalnych kosztów administracyjnych musiała instytucya ta runąć. Jako próbkę gospodarki podać muszę lekkomyślne sprowadzanie towarów jak n. p. sprowadzono herbaty za kilkanaście tysięcy, któraby na Kraków dla engrosisty wystarczyła, a co powiecie dopiero o takim małym kramie. Spółka wprawdzie w cichości zlikwidowana placąc tylko 40%, z udziałów, to jest każdy członek ma 25 zlr. udziału i z tego dostanie 10 zlr. i to do lat dziesięciu po 50 ct. półrocznie. — Przypuściwszy, że w myśl § 84 ustawy z 9. kwietnia 1873 N. 70, D. p. p. uczyniła zadość Dyrekcyja obowiązkowi zestawienia bilansu, to gdy się okazało że połowa kwoty wpłaconej na udziały stracone została powinno było walne zgromadzenie w myśl § 49 zgłosić otwarcie konkursu do majątku stowarzyszenia, a przecież w danym razie możeby winnego dosięgła ręka sprawiedliwości. — Oto znowu próbka galicyjskiej gospodarki podniesienia dobrobytu krajowego. Na ten temat powrócimy zebrawszy szczegółowy materiał.

Szpital epidemiczny urządził magistrat przy ulicy Matejki z powodu wybuchu duru brzuszkiego. Sześciu słabych tamże już ulokowano.

W szynkach po największej części pędzą piwo do szynkowania za pomocą pompowania powietrza do beczek w piwnicach. Gdy powietrze tam przeważnie jest nieczyste a przewody piwne również bywają rzadko czyszczone, zwracamy przeto uwagę władz sanitarnych na tę okoliczność. W Prusiech podlegają aparaty piwne ścisłej kontroli. Możeby to dało się i u nas zastosować. Jak również dolewanie gościom zlewki piwne do szklanek nie powinno być dozwolone jako zdrowiu szkodliwe. Szynki te są: Bober, Link, Kresch, Plink, Aron Kornfeld, Weinberger i wiele innych, które dodatkowo podamy.

Sprężystość Magistratu. Swego czasu utyskiwano na sprężystość Magistratu pod względem przestrzegania przepisów budowlanych w Nowym Sączu, ale od czego spryt naszych obywateli, którzy umią po największej części wylać się z pod ustaw obowiązujących. — Takim właśnie obywatelem jest przy ulicy Lwowskiej Mechel Gutwein. Magistrat pozwolił mu pokryć dachem oficynę w podwórzu realności pod Nrem 123 się znajdującej, a że nasz pomysły Mechelek miał stajnię obok miejsca ustępowego, więc z stajni przerobił pokój a z miejsca ustępowego urządził kuchnię, jedynie dlatego, aby podnieść rentowność swej realności i nie starając się wcale o konsens na mieszkanie wynajął pomieszkowanie to p. D. W pierwszej chwili widoczną była wilgoć, którą Mechel pomysły przedstawił jako następstwo wybielenia lokalu. Gdy jednak pomieszkowanie zamieszkał p. D. okazało się, że ściany ustępowe zaczynają oksydować, Mechel — nie tylko nie chciał zwolnić lokatora od dzierżawy, lecz skarżył o zapłacenie czynszu. Wobec tego doraźnem podaniem wniesionem do Magistratu doniósł o stanie rzeczy, a w następstwie tegoż wydelegował Magistrat komisję sanitarno-policyjną, na której czele stał sam burmistrz P. Barbacki. — Komisya zarządziła natychmiast delozowanie mieszkania jako nieodpowiadającego warunkom higieny i zamknięcie lokalu. P. D. natomiast wytoczył proces właścicielowi o odszkodowanie wskutek tego, że nie tylko sam w skutek niezdrówego lokalu się rozchorował, ale nawet dzieci uległy słabości. Wobec tego okazuje się, że Magistrat występuje z całą energią, potrzeba więc tylko takowej o brakach zawiadomić, gdyż chałpuicy w podstępny sposób starają się wylać z pod ustaw.

Mechelek pomysły otrzyma przeto lekcję, aby świata nie oszukiwać. Nadmienić nam wypada, że realność Mechla Gutweina pomimo że jest niewielką, mieści w sobie przeszło 60 dusz lokatorów. — Realność ta jest rozsądnikiem słabości i nie tylko polecamy ją opiece władz sanitarnych ale również Panu c. k. Nadinspektorowi podatkowemu co do ubikacyji i wymiaru podatku.

Czystość u piekarzy. Z Limanowy donoszą: Jeżeli gdzie to w Limanowy stosunki czystościowe sanitarne są zupełnie zaniedbane i jakby się zdawało, w Limanowy nikogo przepisy te nie obowiązują. Żandarmeryja wytropiła jednak Szulima Blaugruna piekarza, w którego chle-

bie znachodziły się rozmaite śmiecie i nieczystości, wobec czego sąd ukarał go 2-dniowym aresztem.

Wybory do Rady państwa. Z chwilą ogłoszenia patentu cesarskiego co do rozwiązania parlamentu, zawrzało w całej Sandeczyźnie. Najruchliwiej i z godnością zajął się tą sprawą komitet wyborczy robotniczy »Siła«. Z kuryi V, kandyduje tow. Misiólek a wybór jego jest już tak jako zapewniony, z kuryi IV Wincenty Smoleczyński z Muszyny, z kuryi III dr. Adam Doboszyński z Krakowa i dr. Lehmann z Nowego Sącza. Blask i zakusy Potoczka speliły na niczem. Nowotarszczyzna płaci pięknie za nadobne, a mianowicie dwulicowe stanowisko Potoczka w sprawie budowy kolei Nowy-Targ-Suchahora podcięły mu nogi, a powiaty limanowski i sandecki mają już dość tego posłowania. Potoczek jak sam twierdził nie mógł zerwać z Kołem polskim, otóż wyborcy zerwali z Potoczkiem, który w kuluorach parlamentarnych wysługiwał się stałym trybem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że grono obywateli antimagistratualnie usposobionych z całą stanowczością gdyby dr. Doboszyński kandydaturę z III kuryi się zrzekł, chcą przeferować kandydaturę p. Lipińskiego.

Nie jednakość miara. Jak wszędzie u ludzi przebijają się słabości tak i u Panów prokuratorów są różne skłonności i zapatrywania, do których ten najbiedniejszy z wszystkich ludzi pismak dziennikarski zastosować się musi, gdyż inaczej ulega pismo konfiskacie.

W Nowym Sączu Pan prokurator konfiskuje pismo, jeżeli pisze się coś na księży, chociażby fakta były oparte na prawdzie. W Krakowie i Przemysłu nie wolno krytykować postępowania nawet kaprała, bo to jest obraza armii. We Lwowie nie wolno dotykać spraw namiestnictwa. Wobec czego ciężkie jest zadanie pisma. Mamy wolność słowa, wolność prasy — a prawdę powiedziawszy niema tej wolności wcale.

Sprawa napadu na mieszkanie Dra Ludmiła Korczyńskiego w Szczawnicy nabrała ogromnego rozgłosu w prasie. Jak się okazuje przyaresztowany Jan Michał Łopuszański rzekomo z Brzeżan pochodzący, jest to prosty rzeźmieszek, który zakradł się przez okno w celu kradzieży.

Synagoga mała w Załubinczu obok kancelaryi gm. przedstawia straszny widok nieczystości. Synagoga ta jest przy samym gościńcu położona, a bezwstyd zamęczających dochodzi do tego rodzaju stopnia, że ulicą tą nie może przechodzić dziatewa szkolna i kobiety. Możeby policya na Załubinczu miała jakieś lekarstwo na bezwstydnych obywateli.

Powiedz swemu przyjacielowi, aby sobie zapisał gazetę „Podhalanin“!

Humorystyczne.

Przed sądem przysięgłych w jednym z miast prowincjonalnych wytoczono proces o kradzież 24 byków.

Prokurator, chcąc, by go ława sędziowska zrozumiała, woła:

— Skradziono 24 byków, to jest właśnie tyle, ile dwa razy panów.

W pociągu kolejowym:

— Panie konduktorze, proszę mi powiedzieć, jak daleko stąd do Lwowa?

— Czterdzieści mil.

— A ze Lwowa w to miejsce?

— Głupie pytanie, także czterdzieści mil.

— Co to pan mówi — głupie pytanie?! Od Bożego Narodzenia do Nowego Roku to ośm dni, a od Nowego Roku do Bożego Narodzenia to blisko rok. Więc czy i tu tak być nie może?!

— Czy cię nie wstyd, taki młody i już tak pić?

— Ależ proszę ojca, alboż ja wiem, czy w późniejszym wieku jeszcze tak samo zniosę?!

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu J. w Nowym Targu. I ten osławiony Dr. Nowotny stara się kandydować z kuryi V. — To chyba nie do uwierzenia! Chyba by nas socjalistów nie było, ażebyśmy koźła ogrodnikiem zrobili. Tymi dniami zawitają jaskółki wyborcze i do Was. Ordre de belaille gotowe. — Nie pomogą klerykał z Ks. Wawrzynowskim. Nie pomoże starosta p. Rudzki, który płynie a nie wie gdzie. Niechaj uprawia dalej taką politykę dwulicową — a wyjdzie jak jego poprzednik. — Osnuł go jał pająk Nowotny. Czekamy końca. Zajmiemy się nim wkrótce aby i Jego Ekscelencyja się ucieszyła. Materiał zebrany.

Panu H. Władysława o ile stwierdzić dotychczas mogliśmy, nie jest w policyi notowany jako szpieg rosyjski. Starostwo nowotarskie pewnie wie bliżej gdzie przebywał, przecież to do jego zakresu działania należy.

Diudiuwi! Dziękujemy, więcej odwagi do piętnowania jednostek, będziemy u Was osobiście wkrótce.

Ja Anna Csillag



z moimi 185 cm. długimi olbrzymimi włosami Loreley, otrzymałam takowe po 14-miesięcznym użyciu wynalazonej przezemnie pomady. Pomada ta uznana została przez najślawniejsze powagi lekarskie jako jedyny środek przeciwko wypadaniu włosów do spowodowania porostu i do wzmocnienia korzenia włosowego. U mężczyzny wywołuje ona pełny i silny zarost już po krótkim użyciu i nadaje tak włosom brody jak głowy naturalny połysk i gęstość jako też zachowuje włosy przed wczesnym siwieniem aż do późnego wieku.

**Cena jednego stoika 1 ztr.
2, 3, 5 ztr.**

Wysyła pocztą codziennie za poprzedzonym wysłaniem należytosci albo za zaliczką na cały świat z fabryki, do której wszelkie zamówienia adresować należy:

Anna Csillag,

Wiedeń, I, Seilergasse 5.

DZIAŁ INFORMACYJNY I ADRESOWY.

Kupcy i przemysłowcy w Nowym Targu.

Herman Teichner, Handel towarów korzennych, mąki, szkła i żelaza (Rynek)
Jakób Mastbaum, Handel towarów mieszanych i hurtowny skład nafty i olei mineralnych (Rynek).

Ignacy Bernhaut, Handel towarów żelaznych, urządzeń kuchennych i skład maszyn rolniczych (ulica Ludzimierska).

Przemysłowcy i rękodzielnicy.

Jan Śliwa, właściciel Zakładu krawieckiego (ulica Ludzimierska).
Dawid Fischer, zegarmistrz i skład jubilerski (Rynek).

Restauracje.

Jan Drabik, Restauracja i Kawiarnia, doborowa kuchnia i trunki (Rynek)

Praktyczna nowość.

Papa na dachy

„ANDURO“

Impregnowana w ten sposób, że nie wymaga wcale terowania.

Terowanie zwykłej papy pociąga za sobą znaczne koszty, które przy użyciu papy »ANDURO« w zupełności odpadają — wobec czego krycie papą »ANDURO« wypada znacznie taniej jak każdą inną.

Wyłączną sprzedaż na Nowy Sącz i okolicę posiada firma

Józefa Popiel i Spółka.

Stanisław Skalski,

Malarz pokojowy i dekoracyjny, tudzież szyldowy
w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego Nr. 112.

Podje muje się również wykonywać

eleganckie transparenty itapetowanie pokoi.

Sklep katolicki

J. KRAWCZYŃSKIEGO

w Nowym Sączu (ul. Lwowska)

Handel towarów korzennych i różnych towarów mieszanych. — Poleca: Onkier — kawę — herbatę — mąkę — kasze różne. — Naftę salonową niezapalną — oliwę do świecenia i stołową — świece kościelne — mydło — krochmal — szczytki. — **Żywność dla ptaków.** — Przybory do szycia — szkła do lamp — umbry, knoty, kołki do butów, przędza, sztyfty, klej stolarski. — Przybory do pisania i farby do podłóg. — Utrzymuje także słoninę, sadło, smalec, masło kuchenne i t. p.

Stanisław Cich

FRYZYER

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska,

poleca swój pierwszorzędnny

ZAKŁAD FRYZYERSKI

i WYROBY Z WŁOSÓW.

Również przyjmuje zamówienia charakterystyki i na przedstawienia amatorskie.

Na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Drobne ogłoszenia.

Fabryka kafli

wraz z budynkami i materiałem gotowym i surowym zaraz do sprzedania. — Wiadomość w Administracji *Podhalanina* Nowy Sącz.

Kto chce

1. Dostać ładną i bogatą żonę i poznać wzajemne prawa?
2. Zabezpieczyć swój kapitał a nie mieć konfliktu z prokuratorem?
3. Zostać radnym i burmistrzem?

niech się postara

o następujące dzieła, zaopatrzone judykaturą najwyższych władz:

- I. „Maż o żonę“ za 1 ztr. 50 ct.
 - II. „Ustawy o lichwie“ za 1 ztr.
 - III. „Ordynacje wyborczą gminną“ za 80 c.
- Wszystkie razem zamiast 3 ztr. 30 ct tylko za 2 ztr. 50 ct. opłacone.
Zamówienia za przekazem pocztowym u p. *Filipa Schwarza* w Nowym Sączu.

Studentów

z niższych szkół gimnazjalnych — przyjmie na mieszkanie inteligentna osoba, z całym utrzymaniem lub bez, pod przystępnymi warunkami. — Bliższej wiadomości udzieli Administracja *Podhalanina* w Nowym Sączu.

Kolportera

do roznoszenia pisma, inkasowania pieniędzy i zbierania anonosów poszukuje natychmiast Administracja *Podhalanina* w Nowym Sączu.

Polecamy wyroby bryndzy i serów owczych po cenach konkurencyjnych. — Nasze wyroby krajowe przewyższają dotąd bez konkurencji będącą bryndzę liptawską.

Kellnera

PIERWSZA GALIC. FABRYKA

serow czarnohorskich
w Kossowie.

Urzędnik

rachunkowy, emeryta, poszukuje posady buhaltera, korespondenta, kasyera lub zarządcy. Świadectwa jak najlepsze. Wiadomość: Administracja *Podhalanina* Nowy Sącz.

REALNOŚĆ

jest do sprzedania

na przedmieściu Nowego Sącza, składająca się z 13 1/2 morga gruntu pierwszej klasy, z tego 9 1/2 morga gruntu ornego, 1 m. łąki, 1 m. lasu, 2 morgi pastwiska. Budynki gospodarskie nowe, składające się z 2 pokoi, kuchni, komory, dwóch stajen, 2 stodoły, 3 chlewy i 1 piwnica. — Okolica bardzo ładna. Zarobek łatwy. Gimnazjum bardzo blisko. — Wiadomość: Jan Koziół, w Gołąbkowicach — p. Nowy Sącz.

Wyjaśnienie

w sprawach kredytowych, handlowych udzielam, jak również załatwiam sprawy matrymonialne. Doprowadzam do skutku małżeństwa i pośredniczę dyskretnie w sprawach sercowych. — Zgłoszenia pod *„Jutrzenka“* poste restante, Nowy Sącz, za okazaniem kwitu inseratowego.

Pracownia

sukien damskich, płaszczy i żakietów **Maryi Kuczabińskiej** w Nowym Sączu przy ulicy Lwowskiej l. 135 poleca się Szan. Publicznosci i poszukuje do szycia dwie panny płatne i dwie uczennice.

Cztery obrazy olejne

w ramach, ręczne malowidło — zaraz do sprzedania. Wiadomość w Redakcji *Podhalanina* Nowy Sącz.

Samowar rosyjski

na 24 osób zaraz do sprzedania. — Wiadomość w Redakcji *Podhalanina* Nowy Sącz.

KUPIE nowe wydanie Sienkiewicza (trylogię).

Poszukuje się znajomości z przystojną i młodą panią w celach matrymonialnych. — Zgłoszenia przyjmuje J. C. poste restante. Nowy Sącz.

R. KANNER

w Nowym Sączu

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że swój

Skład papieru, książek szkolnych i wszelkich przyborów piśmiennych również biurowych

przeniósł na ulicę Jagiellońską (dawniej gmach c. k. Dyrekcji *Arbu*), takowy powiększył i na nadchodzący sezon szkolny zaopatrzył w obfity wybór artykułów w ten zakres wchodzących.

Sprowadzając towary wprost z pierwszorzędnnych źródeł i kontentując się zbyt małym zyskiem, sprzedaje wszelkie artykuły po cenach najniższych, dotychczas niebywałych.

Sporządza też bilety wizytowe i wszelkie druki kupieckie. Zamówienia każdego rodzaju załatwia szybko i starannie.

O liezne zlecenia uprasza

Z poważaniem
J. KANNER.